REDAKCJA:
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Gdynia Mściwoja 9 tel 22-60
TONY:
Centr. 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Red. sport. 318-97
Smiałó i szcz 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VII NR 267 CZWARTEK, 11 PAŹDZIERNIKA 1951 R. Cena 15 gr.

# BROŃ SZANTAŻU
## została wytrącona z rąk agresorów
### Dalsze echa wywiadu Generalissimusa Stalina w sprawie bomby atomowej

**Dzienniki wszystkich krajów świata zamieszczają w dalszym ciągu liczne artykuły i obszerne komentarze na temat odpowiedzi udzielonych przez Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" w sprawie broni atomowej.**

**Podajemy poniżej część tych komentarzy:**

### Korea

PEKIN. (PAP). — Z Phenianu donoszą, że dzienniki koreańskie ogłaszają liczne artykuły i komentarze na temat odpowiedzi udzielonych przez Józefa Stalina korespondentowi „Prawdy". M. in. dziennik „Nodon Sinmun" pisze: **„Imperialiści amerykańscy nie będą już mogli szantażować miłujących pokój narodów i grozić im całkowitą zagładą przez użycie bomby atomowej"**

### Niemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN. (PAP). — Dziennik „Berliner Zeitung" podkreśla, że oświadczenie Józefa Stalina przyczyni się do wzmocnienia na całym świecie walki o pokój. **„Ostrzeżenie Stalina pod adresem agresorów** — pisze „Berliner Zeitung" — **przyczyni się także do wzmożenia naszej walki o zjednoczenie Niemiec, walki przeciwko włączeniu Niemiec zachodnich do amerykańskiego bloku agresji".**

### Chińska Republika Ludowa

PEKIN. (PAP). — Dziennik „Czewandzibao" pisze: **„Oświadczenie Józefa Stalina stało się źródłem natchnienia dla wszystkich ludzi walczących o pokój i zadało stanowczy cios agresywnym planom amerykańskich imperialistów. Odpowiedzi Stalina pozwoliły wszystkim narodom świata, a w tym również narodowi chińskiemu, walczące mu przeciwko agresji amerykańskiej i okazującemu pomoc narodowi koreańskiemu w walce przeciwko najeźdźcom, zdać sobie jeszcze lepiej sprawę z całej potęgi obozu pokoju".**

### Francja

PARYŻ. (PAP). — Oświadczenie Józefa Stalina — pisze „Ce Soir" — zniweczyło plany agresorów amerykańskich, którzy ostatnio coraz bezczelniej poczęli domagać się użycia bomby atomowej przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu.

### Szwecja

SZTOKHOLM. (PAP). Dziennik „Ny Dag" stwierdza, że **podżegacze wojenni wiedzą dobrze, iż radzieccy mężowie stanu nie mają zwyczaju rzucania słów na wiatr.** Podżegacze wojenni dowiedzieli się raz jeszcze, że Stany Zjednoczone nie posiadają monopolu w dziedzinie produkcji bomby atomowej. **broń szantażu została wytrącona z rąk podżegaczy wojennych.**

### Holandia

HAGA. (PAP). — Dziennik „De Waarheid" stwierdza: **„Oświadczenie Józefa Stalina świadczy ponownie o tym, że pokój może być zachowany.** Wszyscy uczciwi Holendrzy łączą się z narodami Związku Radzieckiego w ich szlachetnej walce o pokój na całym świecie".

### Kraje Bliskiego Wschodu

MOSKWA. (PAP). — Agencja TASS donosi, że rozgłośnie radiowe Syrii, Libanu, Iraku i Jordanii ogłaszały kilkakrotnie pełny tekst odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" w sprawie broni atomowej. Również dzienniki tych krajów zamieszczają wypowiedzi Józefa Stalina i zaopatrują je w obszerne komentarze, w których podkreślają, że Stany Zjednoczone nie posiadają już monopolu bomby atomowej oraz, **że broń szantażu została wytrącona z rąk agresorów.**

### Stany Zjednoczone

NOWY JORK. (PAP). Dziennik „New York Daily Worker" pisze, że **historyczne oświadczenie Józefa Stalina raz jeszcze wskazuje ludzkości drogę uratowania świata przed wojną atomową.** Koła rządzące Stanów Zjednoczonych przekonały się raz jeszcze, że Związek Radziecki może produkować broń atomową i że w razie agresji atomowej, ZSRR potrafi przedsięwziąć odpowiednie środki w celu samoobrony. **Koła rządzące USA muszą zrozumieć, że w interesie narodu amerykańskiego powinny zgodzić się na ogłoszenie zakazu używania broni atomowej i na skuteczną międzynarodową kontrolę produkcji energii atomowej.**

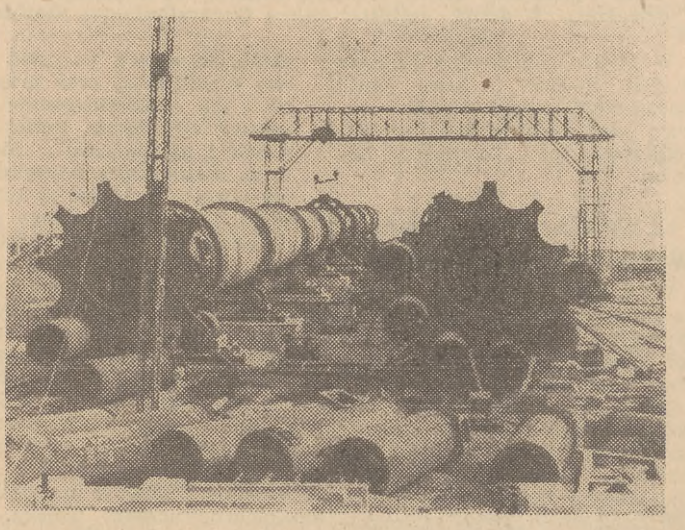

**Załoga budująca wielką, nowoczesną cementownię w Wierzbicy dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęła przyśpieszenie o 10 dni wykonania planu budowy.**

**Na zdjęciu: fragment budowanego pieca obrotowego cementowni.** CAF — Fot. Banduch.

## W odpowiedzi na słowa Stalina ludzie pracy podwyższają zobowiązania
### podjęte ku czci Rewolucji Październikowej

**WARSZAWA (PAP). Po historycznym oświadczeniu Generalissimusa Józefa Stalina, masy pracujące całego kraju z jeszcze większym niż dotychczas entuzjazmem podejmują zobowiązania produkcyjne na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.**

**Wiele załóg, a także setki poszczególnych robotników w odpowiedzi na słowa wodza obozu pokoju, podwyższa swoje dotychczasowe zobowiązania produkcyjne i skraca okres ich wykonania.**

### Dla wzmocnienia obozu pokoju

Słowa Generalissimusa Stalina zmobilizowały całą załogę huty „Kościuszko" do dalszego wzmożenia produkcji. Załoga oddziału wielkich pieców postanowiła wyprodukować w październiku 1000 ton surówki ponad dotychczasowe zobowiązania. Przodownik pracy Alojzy Jarek oświadczył: **„Jesteśmy szczęśliwi i dumni z tego, że naród nasz należy do niezwyciężonego obozu pokoju. Ażeby obóz ten jeszcze bardziej wzmocnić postanowiliśmy dać większą i lepszą produkcję".**

Za załogą wielkich pieców nie pozostają w tyle robotnicy stalowni, którzy także znacznie podnieśli swe zobowiązania. Dadzą oni w październiku dodatkowo ponad swe zobowiązania 2.090 ton stali.

### Żaden nasz wysiłek nie jest za duży

Wzmożoną falą zobowiązań październikowych odpowiedzieli na wywiad Generalissimusa Stalina włókniarze, metalowcy, murarze i pracownicy umysłowi robotniczej Łodzi. Tysiące tkaczy i tkaczek podjęło zobowiązania produkcyjne. Tkaczki Kazimiera Polichnowska i Lucyna Balcerzak podniosą wydajność swej pracy o 2-3 proc. **„Żaden nasz wysiłek** — powiedziała Balcerzak — **nie jest za duży, aby wyrazić naszą wdzięczność dla wodza klasy robotniczej świata — Józefa Stalina za jego pracę w dziele obrony ludzkości przed wojną. Żaden nasz wysiłek nie jest za duży dla podniesienia obronności naszego kraju i potęgi obozu pokoju".**

Gorąco manifestowali na rzecz pokoju zebrani na masówce robotnicy cementowni „Odra" w Opolu.

**„Zbrodniarze anglo - amerykańscy chcieliby zamienić cały świat w drugą Koreę** — stwierdził czołowy racjonalizator, Konstanty Forkasiewicz. — **Towarzysz Stalin powiedział jednak — stop! Głos jego potężnie rozbrzmiał po kuli ziemskiej. Bomba atomowa w rękach Związku Radzieckiego, to broń dla zachowania i utrwalenia pokoju".**

Wśród entuzjazmu załoga cementowni uchwaliła rezolucję, w której postanawia przedterminowo zrealizować swe zobowiązania październikowe — wyprodukowania ponad plan 400 ton klinkru.

### Jest nas miliard, z nami Stalin!

„Ja i moja brygada wykonaliśmy dzisiaj 200 proc. normy — mówi znany przodownik pracy, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi — ślusarz fabryki wagonów „Pafawag" Władysław Suplicki. **Wraz z całym naszym narodem powitaliśmy słowa ukochanego Stalina zwiększeniem wysiłku w realizacji naszej Sześciolatki".**

Przodownica pracy, spawaczka Emilia Sekula powiedziała: **„Wypowiedź towarzysza Stalina — to celny pocisk w ludobójcze zamiary szakali kapitalistycznych. Zawiodą się oni w swych planach. Jest nas miliard. Z nami Stalin. Wygramy walkę o pokój".**

## Zamordowanie 5000 bezbronnych więźniów
### Nowe bestialstwo monarcho-faszystów greckich

SOFIA (PAP). Jak donoszą z Aten, przed tamtejszym sądem wojskowym odbył się proces przeciwko 42 więźniom obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos, oskarżonym o „zorganizowanie" buntu więźniów, który stał się pretekstem do rozstrzelania 5.000 uwięzionych.

W toku przewodu sądowego **całkowicie wyjaśniło się, że rozstrzelanie 5.000 więźniów było zawczasu przygotowane przez władze ateńskie. Więźniowie zostali wyprowadzeni na plac jako by dla wzięcia udziału w uroczystości religijnej, a następnie zostali otoczeni przez żołnierzy, którzy otworzyli do nich ogień z automatów i karabinów maszynowych.**

Świadek major Karambetsos, b. dowódca pierwszego batalionu na Makronisos, oświadczył, że nic mu nie jest wiadome o organizowaniu buntu i o tym, jakoby więźniowie napadli na podporucznika Kardarasa i pobili go.

Aby wybielić głównych winowajców krwawej zbrodni — Amerykanów, króla i rząd monarchofaszystowski — sędziowie stale przerywali wystąpienia obrońców, a świadek Papagiorgiu za słowa prawdy został usunięty z sali sądowej.

**O tym, że rozstrzelanie 5.000 więźniów było zawczasu przygotowane świadczy również fakt, że na 15 dni przed masakrą ewakuowane zostały z Makronisos żony wszystkich oficerów.**

Mimo, że w toku przewodu sądowego w pełni udowodniono bezpodstawność aktu oskarżenia, sąd skazał 13 patriotów na karę więzienia od 6 do 15 lat. Inni oskarżeni w wyniku braku dowodów zostali uniewinnieni.

## Rząd zabezpiecza dostawę ziemniaków do miast
### oraz zwiększa zaopatrzenie hodowców trzody w pasze treściwe

**WARSZAWA (PAP). Dla należytego zaopatrzenia ośrodków przemysłowych w ziemniaki rząd wydał dekret zabezpieczający dostawy dla miast.** W tym celu kontraktom, zawartym na dostawę ziemniaków, została nadana moc prawna, na gospodarstwa zaś niekontraktujące został nałożony obowiązek dostaw ziemniaków po obowiązujących cenach — stosownie do możliwości ekonomicznych gospodarstw.

Ze względu na słabsze urodzaje gospodarstwa rolne — poza kontraktującymi ziemniaki — w województwach: białostockim, kieleckim, krakowskim i rzeszowskim zostały zwolnione z obowiązku dostaw.

Równocześnie, biorąc pod uwagę potrzeby paszowe rolnictwa i nawiązując do podjętych uchwał w sprawie rozwoju hodowli trzody chlewnej, **rząd postanowił przyjść z doraźną pomocą paszową rolnikom, dostarczającym tuczniki i wydał zarządzenia, mocą których w okresie od dnia 12 października 1951 r. do dnia 12 listopada 1951 roku producentom sprzedającym na punktach skupu trzodę chlewną będzie sprzedawana śruta żytnia po obowiązujących cenach w ilości 100 kg śruty żytniej za każdego sprzedanego centrali mięsnej tucznika. Potrzebne w tym celu ilości zbóż zostały zwolnione z zapasów rządowych.**

* * *

**Zgodnym krokiem w marszu do lepszego jutra idą obok mas robotniczych masy pracującego chłopstwa. Robotnik wznoszący wielkie budowle socjalizmu, inżynier i urzędnik planujący obiekty naszego Planu 6-letniego w codziennym pełnym samozaparciu i wiary trudzie torują metr za metrem gościniec, po którym wszyscy dojdziemy do dobrobytu. Przemysł, którego rozbudowie poświęcamy nasze główne wysiłki, tworzy dobrobyt nie tylko dla miast, ale i w równej mierze dla wsi naszej, upośledzonej wskutek przedwojennej polityki zarówno pod względem materialnym jak i kulturalnym. Wiedzą o tym dobrze masy pracującego chłopstwa polskiego.**

**Wielokrotnie w ciągu lat ostatnich masy pracujące chłopów polskich miały możność przekonać się o wielkiej wadze sojuszu robotniczo - chłopskiego, o tym, że właśnie dzięki temu sojuszowi wieś wyswobodziła się z jarzma obszarniczego i ciężkiego brzemienia przeludnienia wsi, dziś zlikwidowanego dzięki rozbudowie przemysłu. Polska Ludowa dała chłopom ziemię, daje rokrocznie olbrzymią, coraz to większą pomoc chłopom w nawozach, w skupie, kontraktacji, w pomocy agro - i zootechnicznej. Polska Ludowa otworzyła chłopom dostęp do wszystkich przywilejów obywatelskich, do wszystkich dóbr materialnych i kulturalnych. Otworzyła synom chłopskim drzwi do szkół i wyższych uczelni, do korpusu oficerskiego Wojska Polskiego i do najwyższych stanowisk państwowych.**

**Dekret rządowy, regulujący w tej chwili skup ziemniaków jako jednego z podstawowych artykułów wytwórczych wsi i jednego z naszych głównych artykułów spożywczych jest wyrazem troski państwa o dalszy rozwój wzajemnych stosunków wsi i miasta, jest wyrazem słusznej polityki państwa, które z jednej strony zapewniając aprowizację robotnikom i chłopom, z drugiej strony daje chłopom godziwą cenę i chroni ich przed wyzyskiem ze strony spekulantów.**

**Równocześnie państwo mając na uwadze potrzeby paszowe chłopów, wydało zarządzenie, na mocy którego chłopi sprzedający na punktach skupu trzodę chlewną będą mieli możność otrzymywania paszy treściwej. Ten fakt jest jeszcze jednym dowodem, że polityka naszego Rządu Ludowego zawsze i wszędzie służy interesom szerokich mas chłopskich.**

**Nie ulega wątpliwości, że chłopi polscy przyjmą dekret zabezpieczający dostawy ziemniaków dla miast z należytą powagą i zrozumieniem, że masy pracującego chłopstwa pamiętając o wysiłku mas robotniczych należytym ustosunkowaniem się do dekretu dadzą wyraz swej woli pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i wyraz swojej niezłomnej woli pełnego współuczestniczenia w naszym budownictwie. Jest to bowiem podstawowym obowiązkiem mas pracującego chłopstwa.**

## Piękne uczczenie 120-lecia dziadunia

**MOSKWA (PAP). Amrali Kiazimow, członek kołchozu „Czerwony Wschód" w Azerbejdżanie obchodził w tych dniach 120-lecie urodzin.**

**Podczas obchodów urodzinowych ponad 50 członków rodziny Kiazimowa złożyło podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.**

# Izba Ludowa NRD wzywa Bundestag
## do zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie narady ogólnoniemieckiej

**BERLIN (PAP). W środę Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie. Jedynym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa, poświęcona zagadnieniom, związanym z apelem Izby Ludowej w sprawie narady ogólnoniemieckiej. Na wniosek rządu Izba Ludowa wezwała jednomyślnie Bundestag do zajęcia wyraźnego stanowiska wobec tych zagadnień.**

Deklarację rządową złożył premier NRD Otto Grotewohl, omawiając wyczerpująco sytuację, jaka wytworzyła się po uchwaleniu historycznego apelu Izby Ludowej z dnia 15 września br. Apel ten dotyczył — jak wiadomo — zwołania narady ogólnoniemieckiej dla omówienia dwóch zagadnień: przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do zgromadzenia narodowego, aby tą drogą stworzyć jednolite, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy, oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Od tego czasu — stwierdził premier Grotewohl — upłynęło 25 dni. W okresie tym mogliśmy się przekonać jak wielki oddźwięk znalazła nasza inicjatywa w sercach miłujących pokój ludzi w Niemczech i na całym świecie.

Mówca podkreślił, że o tym, iż **odpowiedź Bonn na ten apel nie odpowiada nastrojom i woli ludności zachodnich Niemiec,** świadczy wymownie przegląd prasy zachodnio - niemieckiej z ostatnich dni.

**Nawołujemy znów do porozumienia** — oświadczył premier Grotewohl. — **Rozumiemy, że na zachodzie Niemiec są też ludzie, którzy nie akceptują pewnych rzeczy w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Nawzajem — jest naturalnie wiele rzeczy w Republice Związkowej, z którymi zupełnie się nie zgadzamy. Wspomnę tu chociażby fakt, że na zachodzie Niemiec prześladowani są bojownicy o pokój lub że odmawia się tam narodowi prawa przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Czyż nie jest jednak konieczne, byśmy zasiedli przy wspólnym stole, ażeby omówić poważnie te rzeczy w toku narady ogólnoniemieckiej? Dopóki istnieje jeszcze możliwość wypowiedzenia się — lepiej pertraktować niż pogłębiać przepaść.**

Piętnując haniebne pertraktacje rządu Adenauera z trzema wysokimi komisarzami w chwili gdy na porządku dziennym stoi najistotniejsza dla narodu niemieckiego sprawa zjednoczenia i pokoju — premier Grotewohl oświadcza:

**Gdy cały naród niemiecki zamanifestuje zdecydowaną wolę wkroczenia na drogę pokojowego, demokratycznego rozwoju Niemiec — zabezpieczy to mu trwałe zaufanie innych narodów Europy i stworzy przesłanki do pokojowego rozkwitu Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i wycofanie wojsk okupacyjnych da naszej ojczyźnie prawo i możliwość prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej i uwolni ostatecznie nasz naród od straszliwej groźby nowej wojny.**

**Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej po gruntownym i trzeźwym rozważeniu sprawy, uważa za rzecz konieczną złożenie w Izbie Ludowej wniosku, ażeby zwróciła się do Bundestagu i zażądała wyraźnej i dokładnej odpowiedzi na następujące pytania:**

a) **Czy Bundestag zgadza się na rychłe zwołanie narady ogólnoniemieckiej przedstawicieli zachodu i wschodu Niemiec dla omówienia żywotnych zagadnień narodu niemieckiego?**

b) **Czy Bundestag zgadza się, ażeby na tej naradzie omówiono dwie sprawy, a mianowicie, sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego, w celu stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec, oraz sprawę przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami?**

Po dyskusji Izba Ludowa uchwaliła jednomyślnie wspólny wniosek wszystkich frakcji, aprobujących deklarację rządową oraz wniosek frakcji CDU, uzasadniony przez ministra spraw zagranicznych Dertingera, **a wzywający do natychmiastowego przerwania rozmów między Adenauerem a wysokimi komisarzami mocarstw zachodnich.**

# Przed Dniem Wojska Polskiego

**12 października naród polski obchodzi uroczyście Dzień Wojska Polskiego, doroczne święto swych sił zbrojnych. Dzień 12 października jest rocznicą bitwy, którą pod miasteczkiem Lenino w 1943 roku stoczyła z hitlerowcami pierwsza regularna jednostka polskich ludowych sił zbrojnych — I dywizja im. Tadeusza Kościuszki, utworzona na ziemi radzieckiej dzięki wybitnej pomocy rządu i narodu radzieckiego i dzięki osobistej opiece Generalissimusa Stalina.**

W bitwie pod Lenino Ludowe Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej zapoczątkowało sławny szlak bojowy walki o niepodległość kraju, o Polskę Ludową.

## Z braterstwa broni wyrosła nasza przyjaźń

Wzorując się na bohaterskich przykładach swoich radzieckich towarzyszy broni, żołnierze polscy zapisali chlubne karty męstwa i bohaterstwa w walce z najeźdźcami hitlerowskimi. Walcząc o wolność swojej ojczyzny przyczynili się do rozgromienia faszyzmu niemieckiego. Jednostki Wojska Polskiego wielokrotnie wyróżniane były w rozkazach naczelnego wodza Armii Radzieckiej. Rozkazy Generalissimusa Stalina są najpiękniejszym skarbem w tradycjach bojowych jednostek Ludowego Wojska Polskiego.

**Z braterstwa broni, scementowanego wspólnie przelaną krwią pod Lenino i na całym szlaku bojowym aż do Berlina, wyrosła wielka i niezachwiana przyjaźń pomiędzy narodami Polski i Związku Radzieckiego. Dzięki przyjaźni tej powstała wolna, niepodległa Polska z granicami na Odrze i Nysie. Przyjaźń ta stała się gwarancją niepodległości i dalszego rozwoju naszego kraju.**

Święto Wojska Polskiego jest świętem całego narodu — ponieważ nasza armia jest armią ludową, czujnie i niezłomnie stojącą na straży niepodległości i pokojowego budownictwa socjalizmu, na straży zdobyczy i praw mas pracujących, na straży władzy ludowej. Ludowy charakter Wojska Polskiego wynika z tego, że jego organizatorem i wychowawcą była i jest kierownicza siła narodu — rewolucyjna partia klasy robotniczej — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

## Dzięki braterskiej pomocy ZSRR

Siły zbrojne naszego narodu powstały na gościnnej ziemi radzieckiej, dzięki pomocy państwa radzieckiego i dzięki osobistej i troskliwej opiece Generalissimusa Stalina.

**Generalissimus towarzysz Stalin w 1943 roku pisał do Związku Patriotów Polskich w ZSRR: „Bądźcie pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co leży w jego mocy, ażeby przyśpieszyć rozgromienie naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, wzmocnić przyjaźń polsko - radziecką, oraz przyczynić się wszechstronnie do sprawy odrodzenia Polski ludowej i niepodległej". Słowa te ze stalinowską konsekwencją zostały wcielone w czyn.**

Państwo radzieckie i jego partia bolszewicka, jego bohaterska armia — od początku otoczyły nasze ludowe wojsko prawdziwie braterską troską, udzieliły wszechstronnej pomocy w organizacji, zaopatrzeniu, w kadrach dowódczej i instruktorskiej, w wychowaniu ideologicznym i wykrystalizowaniu charakteru naszego wojska, jako zbrojnej siły państwa ludowego.

Decydujący wpływ na oblicze ideologiczne naszego wojska, na jego walory bojowe wywarła Armia Radziecka — jako armia wolności, wychowana w duchu nauki leninowsko - stalinowskiej i w duchu radzieckiej nauki wojennej.

**Należy wyraźnie stwierdzić, że bez wszechstronnej materialnej i ideologicznej pomocy Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina naród polski nie mógłby stworzyć po ważnych sił zbrojnych, jakie stanowi Wojsko Polskie. Takich sił zbrojnych nie było i nie mogło być w Polsce przed wrześniowej, w Polsce sanacyjnej.**

## Na straży pokoju, wolności i postępu

Odrodzone Wojsko Polskie jest nowym wojskiem. Jest ono zbrojnym ramieniem narodu. Strzeże naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, stoi na straży zdobyczy swego narodu, który wyzwolił się spod jarzma rodzimego i obcego kapitału.

**Przeniknięte głębokim patriotyzmem i miłością ojczyzny Wojsko Polskie stanowi część składową narodu — jest jego obrońcą przed zamachem imperialistów, stoi na straży naszego pokojowego budownictwa. Wojsko Polskie jest szkołą sojuszu robotniczo - chłopskiego. W jego szeregach służą robotnicy i chłopi, zjednoczeni wspólną wolą, wspólnym interesem klasowym, a jego kadra oficerska i podoficerska pochodzi z robotników i chłopów, wychowanych na wspólnych ideach.**

Odrodzone Wojsko Polskie nie służy i nie może służyć celom agresji. Służy ono wyłącznie celom obrony swego kraju, obrony niepodległości i suwerenności swego narodu. Odrodzone Wojsko Polskie wychowane jest w duchu internacjonalizmu, w duchu współpracy z innymi narodami, w duchu przyjaźni i braterstwa z robotnikami i pracującym chłopstwem innych narodów, a jednocześnie przeniknięte jest nienawiścią do imperialistów, którzy pragnęliby rozpętać nową wojnę.

Siły naszego wojska wzmacnia ją się wraz ze wzrostem potęgi przemysłowej kraju i zwartością naszego narodu, skupiającego się w narodowym froncie walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość. Siła naszego wojska, wspaniale wyszkolonego i wyposażonego w najnowocześniejszą broń, związane go braterstwem z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej — jest gwarancją naszej niepodległości i zdobyczy socjalnych naszego narodu.

## Wspólnym wysiłkiem

**Dzień Wojska Polskiego obchodzi cały naród w chwili, gdy masy pracujące kraju, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele, pomyślnie realizują Plan 6-letni i dają wyraz niezłomnej woli obrony pokoju przez stałe umacnianie swojej ojczyzny. Wojsko Polskie równie gorąco pragnie pokoju i broni go w codziennym wysiłku umocnienia potęgi obronnej państwa.**

Wspólnym wysiłkiem mas pracujących i wojska naród polski przyczynił się do rozgromienia hord hitlerowskich i wyzwolenia swego kraju. Wspólnym wysiłkiem mas pracujących i wojska naród polski przyczynia się do utrwalenia pokoju, demokracji i socjalizmu. Przyczynia się do wzmożenia sił światowego obozu postępu i wolności, któremu przewodzi Wielki Stalin.

**Pod dowództwem wiernego syna warszawskiego ludu, sławnego dowódcy, wyrosłego ze stalinowskiej szkoły, bohatera Moskwy, Stalingradu i Kurska, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, pod kierownictwem Rządu Ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, swego najwyższego zwierzchnika Prezydenta Bolesława Bieruta — Wojsko Polskie kroczy ku nowym sukcesom i rozwija swą siłę w służbie światowego pokoju.**

**Gen. bryg. ANTONI SIWICKI**

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

## Tak pracują portowcy Izmaiła

Portowcy Izmaiła wykonali w dniu 15 września br. roczny plan przeładunków. To wspaniałe osiągnięcie stało się możliwe dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy w tym porcie.

**W ciągu 8 i pół miesięcy br. port obsłużył o 6 proc. więcej ładunków, niż w całym roku 1950. Osiągnięto zmechanizowanie przeładunku w 90,5 proc. i wzrost wydajności pracy o 13 proc. Ponad połowa wszystkich statków została obsłużona metodami szybkościowymi. Zaoszczędzony przez portowców czas umożliwia jednemu statkowi wykonanie 10 dodatkowych rejsów i przewiezienie 15.000 ton ładunku ponad plan.**

**Stosując nowe metody pracy, 17 brygad przeładunkowych, 8 brygad dźwigowych i 3 zmiany robotników składowych zdobyły tytuły „brygad wzorowej jakości". Wspaniałe wyniki osiągnięto również w zakresie socjalistycznej opieki nad urządzeniami portowymi oraz w stosowaniu metody inż. Kowalowa. (w)**

# Oto ich »patriotyzm«

Kilka dni temu minęła 13 rocznica haniebnego układu monachijskiego, który otworzył Hitlerowi drogę do podbojów. Dziś, w świetle nowych badań historycznych, gdy publikuje się dokumenty starannie przemilczane przez władze przedwrześniowe — wychodzi na jaw zdradzieckie współdziałanie reakcji polskiej z hitlerowcami.

**Wypadków monachijskich i faktów hitlerowskiej zaborczości nie można rozpatrywać jako odrębnych, wyrwanych z kontekstu historii wydarzeń; doszły one przecież do skutku we właściwym „klimacie" politycznym, przy cichym bezpośrednim lub pośrednim poparciu najbardziej wstecznych, wrogich postępowi grup burżuazji, w tej liczbie i burżuazji polskiej.**

O wielu sprawach, oddalonych od nas w czasie, skłonni jesteśmy zapominać. Na tę krótką pamięć ludzką liczą dziś właśnie m. in. przywódcy emigracji londyńskiej, mający pełne gęby patriotycznych frazesów i oskarżający o brak tegoż patriotyzmu nas, budujących Polskę Ludową.

A więc podajmy parę dowodów ich „miłości ojczyzny" w latach, poprzedzających najbardziej krwawą rzeź ludzkości.

Jeden z najbardziej gardłujących dziś w Ameryce reakcjonistów polskich, ongiś czołowy działacz endecji, Feliks Bojko, pisał w „Kurierze Poznańskim" w kwietniu 1938 r.:

**„Nasza polityka zagraniczna nie jest polityką dyktatów. A szkoda. Przykład niemieckich sukcesów nie uczy nas niczego, jakkolwiek tylko tą drogą moglibyśmy rozwiązać utarczki z Czechosłowacją i Litwą..."**

Oto, jakimi ścieżkami chadzała „myśl państwowo - twórcza" przedwojennych bonzów. Kompletna zbrodnicza ślepota, niedostrzeganie istotnego niebezpieczeństwa, co więcej: czerpanie z hitlerowskich wzorów w celu agresywnych, imperialistycznych posunięć w stosunku do małych państw z nami sąsiadujących.

Być może, iż wielu czytelników przypomina sobie wybite wielkimi czcionkami tytuły warszawskiego „ABC" w dniach napaści hitlerowskiej na Austrię:

**„Ein Volk, ein Reich, ein Fuehrer! Austriacy łączą się z macierzą".**

Na pewno jednak znikomej tylko ilości obywateli utkwiły w pamięci wypowiedzi znanego przed wojną publicysty, Cata - Mackiewicza, który obecnie gra pierwsze skrzypce w koncercie emigracyjnej, antypolskiej propagandy, mieniąc się czołowym ideologiem i opiniodawcą wśród „londyńczyków". Jemu to właśnie leży dziś tak bardzo na sercu „niezawisłość" Polski i dla zrealizowania tego ideału pertraktuje z faszystami Adenauera na temat „wspólnej krucjaty".

Już w roku 1929, a więc na dobre kilka lat przed Anschlussem, Cat - Mackiewicz pisał w swojej książce „Dziś i jutro":

**„Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powinno całą siłą wesprzeć i podsycić propagandę za Anschlussem, tj. za przyłączeniem Austrii do Niemiec. Poza propagandą, którą Polacy w tym kierunku powinni uprawiać w Austrii, Bawarii i całych Niemczech, aktywność Polski mogłaby się ujawnić w stawianiu związanych z tym celem wniosków na plenum Ligi (Narodów — przyp. red.) i w innych podobnych, pacyfikacyjno - politycznymi szyldami opatrzonych instytucjach..."**

Wynikłyby z tego — zdaniem Mackiewicza — ogromne korzyści dla Polski. Te mianowicie, że... „Czesi i Mała Ententa zostają wtedy związane przez niebezpieczeństwo niemieckie, co osłabia ich pozycję w stosunku do nas...".

W następnym artykule, zamieszczonym w tejże książce, Mackiewicz przestrzega przed „denerwowaniem" Niemców, jeśli chodzi o kwestię Gdańska i Prus Wschodnich... „Ekonomiczne i polityczne ciążenie Prus i Gdańska do Polski nigdy nie zostało dostatecznie udowodnione. Lepiej tym sprawom dać spokój..." itd. itd.

Czy mamy tu do czynienia tylko z zabójczymi omyłkami pewnej „koncepcji" politycznej? Nie. Takie ujmowanie problemu mijałoby się całkowicie z istotą rzeczy.

**Prawdą jest natomiast, że zacytowane wyżej fragmenty stanowią ogniwa — drobne zresztą — wielkiego łańcucha świadomej zdrady narodowej ciągnącej się przez całe dziesięciolecia. Burżuazja polska nigdy nie szła za głosem ludu polskiego. Aby ratować swoje klasowe przywileje — zawsze gotowa była związać się z wrogami kraju, wbrew najżywotniejszym interesom ojczyzny. I to jest głównym źródłem klęsk i katastrof, jakie spadły na Polskę na przestrzeni dziesiątków lat.**

**St. R.**

# Klasztor O.O. Bernardynów
## siedliskiem bandy dywersyjno-szpiegowskiej
### Rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie

LUBLIN (PAP). Jak już donieśliśmy wczoraj, 9 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie rozpoczął się proces przywódców bandy dywersyjno-szpiegowskiej, występującej ostatnio pod nazwą „Inspektoratu Zamojskiego".

Jak wynika z aktu oskarżenia, wiosną 1950 r. organa bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały działającą na terenie Lubelszczyzny dywersyjno - szpiegowską organizację p. n. „Inspektorat Zamojski", która **pod kierunkiem wywiadu zagranicznego dokonała licznych morderstw oraz licznych akcji szpiegowskich i dywersyjnych.**

**Poważną rolę w podziemnej organizacji odegrali osk. księża: Szepelak, Płonka i Ryba. Realizując wytyczne polityki Watykanu, prowadzili oni zbrodniczą, antypolską działalność. W ciągu dłuższego czasu kierowali bandami zbrojnymi, oddawali klasztory i kościoły na miejsca nielegalnych zebrań i libacji bandyckich, na magazyny broni, na schroniska dla ściganych przez władze bandytów, na siedziby sztabów kierujących działalnością band, biorąc osobiście aktywny udział w antypolskiej działalności konspiracyjnej.**

Początki zbrodniczej działalności „Inspektoratu" sięgają 1944 r.

## Gwardian klasztoru

Ks. Płonka, będąc w tym czasie gwardianem klasztoru OO Bernardynów w Radecznicy, i dyrektorem gimnazjum przy wspomnianym klasztorze oraz brat zakonny Golba uczestniczyli w odbywających się w celach klasztornych odprawach i libacjach bandytów, przyjmowali na przechowanie w klasztorze broń i materiały band oraz zrabowane przedmioty. **Ks. Płonka brał również udział w układaniu planów zabójstw i rabunków.** Wraz z kierownictwem bandy usiłował on organizować dywersję w szeregach Wojska Polskiego.

## Szpieg i morderca

Wiosną 1945 r. osk. Marian Pilarski, pseud. „Grom" i „Jar" rozwinął szeroką działalność siatki szpiegowskiej bandy. M. in. Pilarski nawiązał ścisłą współpracę bandy z mikołajczykowskim PSL w Zamościu, sam jednocześnie angażując się jako aktywista tego stronnictwa.

**Jedną z licznych zbrodni bandy podległej Pilarskiemu był napad na więzienie w Zamościu, dokonany przy udziale osk. Biziora. W czasie tego napadu banda zamordowała 5 strażników.** Równolegle do terroru Pilarski prowadzi wywiad.

## Ksiądz prowincjał

W czerwcu 1946 r. do klasztoru OO Bernardynów w Radecznicy przyjechał na wizytację ksiądz prowincjał Szepelak. W czasie poufnych rozmów z ks. Płonką i innymi zakonnikami ks. Szepelak poinformował się o współpracy klasztoru z bandą. Niedługo po wizytacji ks. Szepelaka Pilarski przeprowadził reorganizację swej bandy, powołując do życia bandy, które nazwał „lotną żandarmerią". **Pod dowództwem Biziora bandy te rychło zasłynęły z okrucieństwa, bestialskiego terroru i rabunku.**

W czasie tego spotkania **ks. Ryba przejął dotychczasową rolę ks. Płonki w bandzie i w ten sposób klasztor, mimo zmiany gwardiana, pozostał w dalszym ciągu siedliskiem bandyckiego sztabu.**

## Ks. Ryba korzysta z usług bandy

Przed wyjazdem ks. Płonka wydał dla bandytów w klasztorze i w stołówce klasztornego gimnazjum szereg libacji pożegnalnych.

**Ks. Ryba nie tylko pomagał bandytom, ale i korzystał z ich usług. Tak np. gdy wpłynęły skargi na ordynarne traktowanie uczniów przyklasztornego gimnazjum przez ich wychowawców — Pilarski dopomógł w sterroryzowaniu uczniów, którzy zostali wychłostani w celach klasztornych.**

**Na prośbę ks. Ryby banda terroryzowała również służbę klasztorną — posuwając się aż do zamordowania jednej z pracownic.**

W latach 1948—1949 sztab bandy werbuje nowych członków, spośród których kierownicze funkcje w bandzie objęli osk. Władysław Skowera, osk. Alfred Tor i osk. Marian Woźniacki. Organizują się nowe ogniwa bandy.

## Morderstwa, szpiegostwo i szeptana propaganda

**Ks. Ryba patronuje zbrodniarzom, ks. Szepelak jest stale informowany. Banda dokonuje szeregu morderstw na funkcjonariuszach państwowych i działaczach społecznych, nie gardząc równocześnie napadami rabunkowymi.** W lutym 1949 r. bandyci dokonali m. in. napadu na kasjera gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Tyszowcach. Śmiertelnie raniąc milicjanta Wawrzyńca Hałasa, bandyci zrabowali wówczas 2 i pół miliona złotych, które Włoszczuk na zlecenie Pilarskiego rozdzielił między członków bandy.

**Obok terroru i szpiegostwa jedną z szeroko stosowanych broni bandytów była wroga szeptana propaganda, skierowana przeciwko Polsce Ludowej.**

## Po morderstwach libacje i... rozgrzeszenie

W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchał oskarżonych. Zeznania oskarżonych obfitowały w szereg wymownych szczegółów. Tak np. osk. Bizior zeznaje, że w marcu 1948 r. w klasztorze Bernardynów w Radecznicy odbyła się uroczysta przysięga członków zorganizowanej przez Pilarskiego bandy „Inspektoratu Zamojskiego". Tekst ślubowania czytał wówczas współoskarżony ks. Ryba, a brat zakonny Golba rozdawał bandytom medaliki i poświęcone książeczki. **Po przysiędze** — zeznaje Bizior — **w klasztorze odbyła się obfita libacja w czasie której oskarżony się upił. Następnego dnia na propozycję ks. Ryby bandyci odbyli spowiedź wielkanocną.**

**Na pytanie prokuratora ile osób oskarżony zamordował, Bizior po chwili namysłu mówi: „Przez moje ręce przeszło 5—6 ludzi". Rozprawa trwa.**

## *Satyra polityczna*

USA zamierzają wysłać na Alaskę pod pretekstem „przesiedlenia" milion Japończyków. Ludzie ci rzecz jasna będą brali udział w przygotowaniach wojennych Stanów Zjednoczonych.

**(Z prasy)**

Japońscy „przesiedleńcy" na Alasce.

## Encyklopedia drobnej wytwórczości

Z poznańską wystawą drobnej wytwórczości zbiegło się w czasie pojawienie na rynku „Informatora Rzemieślnika", wydanego w „Polgosie" przez Centralę Rzemieślniczą.

**„Informator" przynosi wiele problemowych, lecz — co należy specjalnie uwypuklić — nader przystępnie napisanych pozycji, jak np. „z problematyki uspołecznienia rzemiosła", „o wzmożeniu produkcji artykułów masowego spożycia", lub „współzawodnictwo i racjonalizatorstwo w spółdzielczości rzemieślniczej".**

Z drugiej strony nie brak w nim różnych ciekawostek rzemieślniczych w rodzaju migawek o starodawnych salopach, o igłach, trzewiczkach, czy też o kartach do gry. **Odrębną część stanowią liczne i komunikatywnie ujęte ogłoszenia placówek uspołecznionych, zgrupowanych regionalnie.**

**Wykażmy jednak po krótce również kilka braków: przede wszystkim spóźnienie nakładu. Drukując „Informator" w lipcu 1951 roku, należało dodać do kalendarium przynajmniej pierwsze półrocze r. 1952. Dalej — samo kalendarium „Informatora" w stosunku do Kalendarza Robotniczego „Książki i Wiedzy" zbyt mało wykazuje odrębności i pomysłowości.**

W sumie, jak podaliśmy, wydawnictwo treściwe i pożyteczne. Oby tylko kolportaż dopisał. **(w)**

## Przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

# Mieszkańcy trójmiasta zamanifestują swe uczucia miłości i wdzięczności do ZSRR

**W całym kraju trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w którym zamanifestujemy nasze uczucia miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego.**

Uroczystą inaugurację Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni poprzedzą w Gdańsku dn. 13 bm. o godz. 16 capstrzyki, w których wezmą udział obok młodzieży szkolnej pracownicy Stoczni Gdańskiej, Północnej, kolejarze i inni. O godz. 18 w świetlicy dworca głównego zostanie otwarta wystawa p. t. **„Związek Radziecki ostoją pokoju".**

**W tym samym dniu odbędzie się uroczyste zebranie pierwszego koła TPP-R przy Komitecie Blokowym Nr 34.**

W życiu teatralnym Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zostanie zainaugurowany w teatrze „Wybrzeże" w dniu 13 bm. o godz. 19 sztuką Borysa Ławreniewa p. t. **„Za tych, co na morzu".** Przedstawienie poprzedzone zostanie przemówieniem prezesa okręgu TPP-R.

**W dniach od 13 bm. we wszystkich zakładach pracy trójmiasta odbędą się masówki, połączone z pogadankami i odczytami oraz wysłuchaniem przemówienia radiowego prezesa Zarządu Głównego TPPR.**

**W okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej we wszystkich zakładach pracy w Gdańsku zostanie wygłoszonych 977 odczytów i pogadanek.**

**Sekcja szachowa Budowlanych organizuje w lokalu oddziału miejskiego TPPR we Wrzeszczu w dniach 20 i 21 błyskawiczny turniej szachowy.**

**Łączność miasta ze wsią w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polska-Radzieckiej zostanie nasilona przez wyjazd 38 ekip łączności. Przewidziany jest również przyjazd 3 ekip wiejskich do miasta.**

Filharmonia Bałtycka w Gdańsku w dniach 19 października i 9 listopada br. urządza **koncerty, poświęcone muzyce radzieckiej.** Studio Operowe wystawia operę p. t. **„Eugeniusz Onięgin".**

Szkoły muzyczne w Gdańsku organizują w dniu 10 listopada radiowy wieczór rozrywkowy, a Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni organizuje w 10 dzielnicach Gdańska masowe zebrania, połączone z wyświetlaniem filmów i odczytami.

**W dniach od 3 do 7 listopada we wszystkich zakładach pracy zostaną zorganizowane uroczyste akademie z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.**

Dom Książki w pogodne dni świąteczne urządzi trzy kiermasze w **Gdańsku, Wrzeszczu i Oliwie,** a w większych zakładach pracy będą otwarte stoiska z książkami radzieckimi. Ponadto **w zakładach pracy i szkołach książki radzieckie będą kolportowane przez kolporterów ZMP-owców.**

Konkursy najpiękniejszych gazetek ściennych organizuje ORZZ, ZMP i TPP-R.

**W szkołach staraniem DOSZ i Wydziału Oświaty Prezydium MRN został rozpisany konkurs na najlepsze wypracowanie o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.**

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zostanie zorganizowanych **150 nowych kursów języka rosyjskiego.** (zd)

## Dekorujemy trójmiasto

**Zarząd Wojewódzki TPP-R zawiadamia nas, że mieszkańcy trójmiasta będą dekorowali swoje domy oraz zakłady pracy flagami czerwonymi i biało - czerwonymi z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej już na dzień 12 bm., tj. na Dzień Wojska Polskiego.**

# Wartość 100.000 zł przyniosą zobowiązania październikowe „Ołowianki"

Załoga elektrowni Ołowianka w celu uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęła szereg zobowiązań, które przyczynią się do usprawnienia pracy, zmniejszenia ograniczenia w dostawie energii elektrycznej odbiorcom i szybszej realizacji Planu Sześcioletniego.

Pierwszym oddziałem, który podjął zobowiązania, był warsztat mechaniczny, którego pracownicy postanowili przyśpieszyć pracę przy ustawianiu transformatora tak, aby oddział elektryczny mógł resztę prac instalacyjnych wykonać do 15 bm.

Pracownicy warsztatu elektrycznego postanowili z kolei oddać do użytku transformator na 400 godzin przed terminem.

W ciągu października pracownicy warsztatów zaoszczędzą 2500 rob. godzin. Pracownicy umysłowi zobowiązali się ponadto podawać do kotłów muł węglowy, za oszczędzając tym 10.000 zł.

**W sumie zobowiązania załogi elektrowni Ołowianka zaoszczędzą 100.000 zł.**

**Józef Boćkowski**
korespondent

## Od ręki

### Czas i o tym pomyśleć

**Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że nasze kroniki filmowe są zawsze świeże i aktualne. Temu przyzwyczajeniu szerokich rzesz kinomanów hołdują wszystkie kina trójmiasta z wyjątkiem „Polonii" w Oliwie.**

**Kronika wyświetlana przed filmem „Dr Semmelweis" jest z dnia 1... września br. Oglądamy początek roku szkolnego w tym okresie, kiedy nasza młodzież już prawie od półtora miesiąca pilnie się uczy. Kto tu zawinił?**

**Drugą sprawą jest muzyka, którą w przerwach rozbrzmiewają poczekalnie i sale kin trójmiasta. Do ogłuszenia i całkowitego znudzenia słyszymy ciągle tę samą „Noc w Zakopanem", „Letnią przygodę" i wiele podobnych „przebojów". A dodać jeszcze należy, że płyty, niemożliwie zdarte, skowyczą częstokroć nie do wytrzymania.**

**Czy Okręgowy Zarząd Kin nie może zmienić płyt i urozmaicić, repertuaru nadawanych melodii? Przecież mamy tyle nowych płyt naprawdę z piękną muzyką.**
**(Czes)**

## Tydzień LPŻ w trójmieście

**W dniu 9 i 10 bm. w Wojewódzkim Klubie LPŻ przy ul. Kopernika odbyły się spotkania przodowników wyszkolenia wojskowego z członkami LPŻ.**

**12 października — w Dzień Wojska Polskiego odbędzie się w Gdańsku uroczysta akademia.**

**We wszystkich zakładach pracy w trójmieście odbywają się pogadanki i odczyty o ludowym Wojsku Polskim.** (zd)

## Zwalczamy niechlujstwo!

**Dla zwiększenia czystości i zdrowotności Gdańska czynione są liczne starania. Szkoły zaopatrzono w wodę gotowaną do picia, w mydło i ręczniki do mycia rąk, oczyszczono dokładnie studnie, rowy itd.**

**Nie wszyscy jednak mieszkańcy Gdańska współdziałają z pożyteczną inicjatywą Prezydium MRN w Gdańsku.**

**W wielu domach, ubikacjach, podwórkach, sprawa higieny pozostawia wiele do życzenia. Dlatego też Z INICJATYWY ADMINISTRATORÓW DOMÓW I KOMITETÓW BLOKOWYCH BĘDZIEMY PUBLIKOWAĆ NA ŁAMACH NASZEGO „DZIENNIKA" NAZWISKA OSÓB, KTÓRE NIE DBAJĄ O CZYSTOŚĆ I HIGIENĘ.** (m. p.)

## Festiwal muzyki polskiej

**Powiatowy Dom Kultury w Gdańsku na Chełmie (Pohulanka) organizuje eliminacje zespołów chóralnych, tanecznych i orkiestrowych w dniach 13 i 14 bm. od godz. 13 do 22.**

# Zaspokojenie życiowych potrzeb ludzi pracy rezultatem działalności komitetów blokowych w Gdyni

**Działalność komitetów blokowych i rejonowych w Gdyni, organizujących niestowarzyszonych mieszkańców miasta, rozpoczęła się faktycznie od lutego 1950 r. Mimo tego, że niektórzy obywatele nie doceniają jeszcze należycie znaczenia tej działalności, kierownictwo gdyńskich komitetów blokowych ma do zanotowania szereg sukcesów i praca w nich rozwija się stale, stając się cennym czynnikiem, regulującym życie zbiorowe mieszkańców miasta.**

Dla sprawnego zorganizowania terenu, Gdynia została podzielona na 14 rejonów. Każda akcja o charakterze społecznym znajduje żywy oddźwięk w pracy komitetów blokowych i rejonowych. Do takich akcji należała subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Gdyńskie komitety blokowe subskrybowały pożyczkę w wysokości 129.055 zł.

**W akcji subskrypcyjnej wyróżnił się komitet blokowy nr 6 w Chylonii, pod przewodnictwem ob. Bołdyna, który w swoim rejonie zebrał już całkowicie zadeklarowane na pożyczkę sumy.**

Zbiórka na budowę stolicy była bardzo popularna wśród komitetów blokowych, które zebrały na ten cel 12.285 zł. Przodował w zbiórce rejonowy komitet nr 6 (Chylonia), oraz śródmieście (komitet rejonowy nr 3). Ani Obłuże, ani port gdyński, czy Cisowa nie wykazały inicjatywy w tej bliskiej każdemu Polakowi sprawie.

### Blokowe komisje mieszkaniowe pomogą ludziom pracy

**Cenna inicjatywa komitetu rejonowego nr 4 (Wzgórze Nowotki) przyczyniła się do utworzenia rejonowej komisji mieszkaniowej, którą zatwierdziło Prezydium MRN.** Komisja ta postawiła sobie za zadanie zapewnienie ludziom pracy, mieszkańcom rejonu, zdrowych i wygodnych mieszkań, wyprowadzając ich z suteren, gdzie nieodpowiednie warunki bytowania nierzadko rujnują zdrowie. **Inicjatywa komitetu rejonowego nr 4 jest godna naśladowania i inne komitety powinny brać z niego przykład.**

W najbliższym czasie komitety blokowe przystępują do walki o likwidację resztek analfabetyzmu wśród swoich mieszkańców.

### Więcej poparcia!

Jak widzimy, komitety rejonowe i komitety blokowe uaktywniają swą pracę i coraz częściej przejawiają cenną inicjatywę, samorzutnie przyczyniając się do poprawy warunków bytu członków komitetów blokowych. Przykładem takiej inicjatywy jest choćby **wybrukowanie własnym sumptem przez komitet rejonowy nr 7 (blok 4) na Grabówku ulicy Podgórnej i jej przecznicy, lub uruchomienie wodociągu na ul. Hozjusza.**

Założenie własnej świetlicy i ogródka jordanowskiego przez komitet rejonowy nr 9 na Wzgórzu Nowotki świadczy również o aktywności coraz lepiej pracujących komitetów rejonowych i komitetów blokowych.

Szkoda tylko, że cenna inicjatywa komitetów nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem właściwych czynników. **Dowodem tego jest fakt, że za lokal świetlicowy, urządzony własnym kosztem przez komitet rejonowy nr 9, którego przewodniczącym jest ob. Osiński, zażądano miesięcznie 500 zł. tytułem komornego. Takie posunięcie nie tylko nie pobudza inicjatywy komitetów w pracy, lecz ją hamuje.** (jota)

## Albański dziennikarz na Wybrzeżu

Przez dwa dni bawił na Wybrzeżu red. Niko Nishku, członek kolegium redakcyjnego organu KC Albańskiej Partii Pracy „Zeri i Popullit" (Głos Pracy).

Redaktor Nishku zwiedził w towarzystwie swych polskich kolegów Gdańsk i Gdynię, żywo interesując się pracą naszych portów.

Poniżej zamieszczamy oryginalny tekst pozdrowień, przesłanych społeczeństwu Wybrzeża przez red. Nishku.

Me anën e gazetes "Dziennik Bałtycki" pershendes popullin e Bregdetit të Polonise" dhe i uroj suksese per realizimin e pllanit 6 vjeçar të shtetit.

Niko Nishku

W polskim tłumaczeniu tekst ten ma następujące brzmienie:

**„Za pośrednictwem „Dziennika Bałtyckiego" pozdrawiam ludność polskiego Wybrzeża i życzę sukcesów w wykonaniu Planu 6-letniego budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce".**

**Niko Nishku**

# Pierwsza na Wybrzeżu spółdzielnia pracy lekarzy

**Lekarze trójmiasta, pragnąc oddać swą wiedzę na usługi ludziom pracy, postanowili utworzyć pierwszą na Wybrzeżu spółdzielnię pracy lekarzy z siedzibą w Sopocie.**

Z inicjatywą tą wystąpiła dr **WANDA BRAUNOWA.**

Do spółdzielni pracy lekarzy przystąpili już lekarze różnych specjalności, a więc interniści, ginekolodzy, chirurdzy, wenerolodzy, rentgenolodzy i inni. Są to lekarze dr dr: **Pisarski, Chorzewski, Walczewski, Frydrychowicz, Czartoński, Jancelewicz, Wysocki** i inni. Lekarze - członkowie spółdzielni zaniechają praktyki prywatnej, a pacjentów przyjmować będą w wolnych chwilach od społecznej służby zdrowia.

**Spółdzielnia pracy lekarzy jest w toku organizacji.** Będzie ona posiadała gabinety specjalistyczne, wyposażone w nowoczesne urządzenia. Będzie ona stała do dyspozycji mieszkańców nie tylko trójmiasta, ale i dalszych okolic. (mel)

## Zabezpieczmy instalacje wodociągowe

**Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku przypomina mieszkańcom o obowiązku zabezpieczenia przed mrozami instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej. W szczególności należy zabezpieczyć wodomierze i pomieszczenia, w których się one znajdują, zabezpieczyć punkty czerpania wody na zewnątrz budynku i rury, przechodzące przez pomieszczenia nieogrzewane.**

**Zabezpieczenie należy wykonać przez uszczelnienie okien, drzwi oraz izolowanie rur.**

## Walne zebranie ZLP

W niedzielę 14 bm. o godz. 11 w pierwszym i o godz. 11.30 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie oddziału gdańskiego Związku Literatów Polskich w Sopocie przy ul. Powstańców Warszawy 29. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## W zabytkowym Gdańsku

### Już wkrótce zwiedzimy Zbrojownię

Nowopokryta Zbrojownia, przeznaczona początkowo na muzeum, zostanie prawdopodobnie przekazana Centralnemu Biuru Wystaw Artystycznych, które **otworzy tu w najbliższym czasie jedną z wystaw okresowych, udostępniając tym społeczeństwu trójmiasta zwiedzanie tego ciekawego zabytku.**

Sale drugiego piętra zostaną przypuszczalnie oddane na użytek plastyków, ze względu na wspaniałe pomieszczenie i światło.

**DWIE STARE STUDNIE**

W czasie prac nad rekonstrukcją murów obronnych na Targu Węglowym, tuż obok Wieży Słomianej, pod czas odgruzowywania jednej z baszt obronnych natrafiono na głębokości około 6 m na resztki dwóch starych studzien o kamiennych zrębach. **Obecnie zrekonstruowano zręby obydwu studni.**

## MIGAWKI wybrzeża

### Nieporozumienie

**W jednej z gdyńskich restauracji zajmuje miejsce przy stoliku młoda para — bażant z kociakiem.**

**Do stolika podchodzi kelner z rodzaju domyślnych i pyta:**

**— Szampan?**

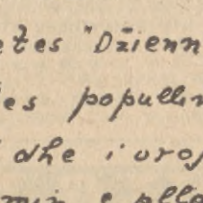

**— Nie... z koleżanką — odpowiada zdziwiony bażant.** (st)

### Alchemia słowa

**Znowu natrafiliśmy na brzydki i niepotrzebny nowotwór językowy.**

**Wczoraj w pewnej instytucji musieliśmy podpisać się na przepustce interesanta, w której nie tylko była stwierdzona godzina przybycia, lecz również... WYBYCIA.** (ws)

## Śladem naszych artykułów

Przedsiębiorstwo Państwowe Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Gdańsku komunikuje, że na skutek naszego artykułu — kelnerce nr 211 udzielono nagany za podawanie obiadów służbowych poza kolejnością.

„Odnośnie much", podawanych w potrawach — stwierdza komunikat — OKZG na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wyraża przekonanie, że wypowiedzi konsumenta są zbyt przesadzone, tym niemniej personel zakładu otrzymał surowe zarządzenia w sprawie przestrzegania higieny wydawanych posiłków.

## Koncert »Echa« w Gdyni

**W ramach Festiwalu Muzyki Polskiej odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 11 w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni przy ul. Żeromskiego 26 koncert gdyńskiego „Echa" ze współudziałem orkiestry symfonicznej Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej.**

**Wykonane będą utwory kompozytorów polskich: Gradsteina, Kazury, Krzyńskiego, Lachmana, Maklakiewicza, Maszyńskiego, Moniuszki, Nowowiejskiego, Sygietyńskiego, Walentynowicza, Walewskiego, Wieniawskiego, Wojciechowskiego, Wolfsthala i Żeleńskiego.**

## TEATRY

**TEATR WIELKI — GDAŃSK** nieczynny

**TEATR DRAMATYCZNY GDYNIA** „Pałacyk w zaułku" — godz. 19.30.

**TEATR KAMERALNY — SOPOT** „Śluby panieńskie" — godz. 19.30.

**PAŃSTW. TEATR LALEK „ŁĄTKI" Wrzeszcz** — „Pieśń Sarmiko" — godz. 11 i 14 przedstawienia dla szkół.

## REPERTUAR KIN

**GDAŃSK—WRZESZCZ: „Bajka"** — „Raczek się spóźnia" (16, 18 i 20). **„Przyjaźń"** — okręg. TPP-R „Śmiali ludzie" poniedz., środy i piątki (17, 19) niedz. (15, 17, 19). **„Zetempowiec"** — „Tajemnica szybu naftowego" (16, 18.15 i 20.30). **„Marynarz" (Nowy Port)** — „Tajna misja" (18 i 20). **„Polonia" (Oliwa)** — „Córka marynarza" (16, 18, 20).

**GDYNIA: „Atlantic"** — „Zwycięskie skrzydła" (16.30, 18.30, 20.30). **„Goplana"** — „Kobieta wyrusza w drogę" (16, 18 i 20). **„Warszawa"** — „Gęsiorek Matyl" (16, 18 i 20). **„Fala" (Grabówek)** — nieczynne. **„Promień" (Chylonia)** — „Śpiew jest pięknem życia" (18, 20). **„Neptun" (Orłowo)** — „Spotkanie nad Łabą" (18, i 20).

**SOPOT:** „Bałtyk" — „Ostatni rejs" (16.30, 18.30 i 20.30). **„Polonia"** — „Błysk przed świtem" (16, 18, 20).

**FOTOPLASTIKON** — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Riwiera włoska".

## DYŻURY APTEK

**od dnia 6. 10. do 13. 10.**

Gdańsk — ul. Gen. Świerczewskiego 2.

Gdańsk - Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 36.

Gdynia — Plac Kaszubski 10. i Orłowo — ul. Orłowska 66.

Sopot — ul. Stalina 791 i Oliwa — ul. Leśna 1.

## POGOTOWIE RATUNKOWE

**GDAŃSK - WRZESZCZ**

Tel. 410-00 - Grunwaldzka 3.
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 3 tel 424-44 — czynne od 18—22.

**SOPOT**

Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

## WYSTAWY

**Muzeum Pomorskie w Gdańsku** otwarte codz z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10—15. We wtorki niedziele od 10—18.

**Wystawa „Juliusz Słowacki"** otwarta codz. z wyjątkiem poniedziałków w Muzeum Pomorskim w Gdańsku. Godziny otwarcia: wtorki, niedziele od godz. 10 — 18, inne dni od 10—15 Wycieczki zgłaszać tel. 340-31

**Wystawa „Rozwój społeczeństwa gdańskiego w dokumentach historycznych"** w Państw Archiwum Gdańsk. Wały Piastowskie, od godz. 11 do 14


## FACHOWCY POSZUKIWANI

**Głównego księgowego - bilansistę** poszukuje CJD. Rejonowa Zbiornica Jajczarsko - Drobiarska w Kartuzach, ul. Gdańska 8. 1621-K

## OBWIESZCZENIA

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komun. w Gdańsku wzywa wszystkie instytucje oraz administracje domów prywatnych do stosowania układu zbiorowego pracy dla dozorców, wydanego przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej podpisanego przez Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli z dozorcami domowymi i Związkiem Zawodowym dnia 1. 9. 51 r.

Wszelkich informacji dot. podpisywania umów udziela Rada Miejscowa Administratorów i Dozorców w Gdyni, Portowa 5 — telefon 214-34. 1622-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** gabinet i różne. Sopot, Kopernika 6 mieszk. 5. P-5345

**15 TON** talku przemysłowego, lekko zanieczyszczonego i zawilgoconego oraz 12 ton azbestiny sprzedamy. Kilogram talku 1,50, kilogram azbestiny — 30 gr Próbki wysyłamy. Krakowska Spółdzielnia Gospodarcza, Kraków, Lubicz 9. 1623-K

**SPRZEDAM** w dobre ręce wilczycę pokrytą — szarą Wrzeszcz, Jesionowa 10/6. G-5377

### KUPNO

**KUPIĘ** 3 głowice do tokarni półnortona 50-60×32-45. Gdynia, Świętojańska 110, Warsztat. G-5373

### LOKALE

**POSZUKUJĘ** mieszkania (domek jednorodzinny z stajenką, ogródkiem) w Oliwie. Odstąpię 2 pokoje kuchnie Oliwa. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk, „L. G.". P-5339

**ZAMIENIĘ** nowe mieszkanie pokój, kuchnia, wygody na 2 kuchnią, wygody Gdynia. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia, pod „Nowe". G-5370

### WOLNE POSADY

**FRYZJERKA** damska potrzebna zaraz. Sopot, Grunwaldzka 33 P-5344

**POMOC** domowa zaraz potrzebna. Sopot, Pstrowskiego 3 m. 1. P-5346

**GOSPOSIA** potrzebna natychmiast. Wrzeszcz, Lipowa 5 m. 4, tel. 343-66. G-5378

**POTRZEBNI** ślusarze i pomoc. Wrzeszcz, Uphagena 32. Ślusarnia. G-5381

### POSAD POSZUKUJĄ

**GOSPOSIA** z długoletnią praktyką przyjmie pracę od 1 listopada Oferty — „Dziennik Bałtycki" Gdynia, pod „Gosposia". G-5360

**PRZYJMĘ** pracę jako opiekunka do dzieci. Oferty — „Dziennik Bałtycki" Gdynia, pod „Młoda". G-5375

### ZGUBY

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Prychła Edmund, Gdańsk. G-5365

**UNIEWAŻNIAMY** zgubioną Książeczkę Zakupu wyrobów tytoniowych Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Sierakowice 1607-K

**ZGUBIONO** kartę rybacką Nr 1158 wydaną przez MUR na nazwisko Stypa Józefat, Gdynia. Zwrot wynagrodzę. G-5369

**ZGUBIONO** zniżkę kolejową Nr 584582 na nazwisko Noga Gerhard. G-5382

**SKRADZIONO** legitymację Zw Zaw. Prac. Służby Zdrowia, kartę rejestracyjną WKR, kartę meldunkową na nazwisko Ratajczak Domicela. G-5371

**ZGUBIONO** poświadczenie obywatelstwa na nazwisko Mazur Maria, Gdynia 6, Rzemieślnicza. G-5372

**ZAGUBIONO** kartę „Nadania odznaki Kutra Gdy 50" wydaną przez MUR Gdynia na nazwisko Lipski Józef. G-5374

**ZGUBIONO** kartę meldunkową z zaświadczeniem miejsca pracy na nazwisko Kasprowicz Józef — Gdynia. Zwrot wynagrodzę. G-5375

### NAUKA

**TAŃCÓW** towarzyskich. — Nauka kompletach rozpoczynam 15 października — Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Morską. P-5107

### RÓŻNE

**DR J. Bieniarzowi** najserdeczniejsze podziękowanie za szczęśliwie przeprowadzoną operację mojej żony składa Chmiel Julian. G-5379

**DOMEK** jednorodzinny wydzierżawię ewentualnie kupię na terenie trójmiasta. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk, pod „2791". G-5383

# WYGNANIE WŁADCY

46

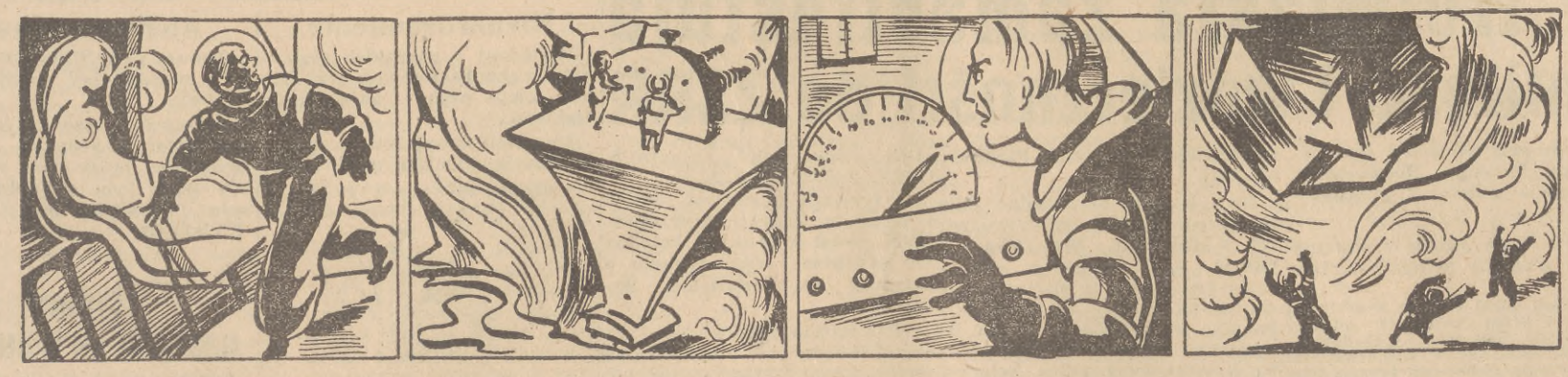

— Sam pójdę wydać polecenie przysłania jeszcze jednej baterii świdrów oraz przygotowania tamponu — rzekł Kundin odchodząc.

— Chce uciec z niebezpiecznego miejsca — pomyślał Ławrow z pogardą i odwrócił się od Kundina.

— Bliżej siebie ustawiajcie świdry, towarzyszu — krzyknął do Saduchina. — I spieszcie się!

— Dobrze — odpowiedział Saduchin. — Podnoszę platformę ze świdrami.

Przednia część platformy wraz ze znajdującymi się na niej ludźmi i przyrządami poczęła podnosić się do góry. Saduchin obrócił kołem sterowym i platforma nie przestając unosić się do góry, zboczyła nieco w lewo.

Ławrow przegiąwszy się przez barierę platformy bacznie obserwował tarcze magmomanometru i pirometru. Nagle strzałki przyrządów skoczyły gwałtownie do góry.

Manometr wskazywał krytyczne ciśnienie — 230, a pirometr*) — 1.316 stopni. Równocześnie z nagłym skokiem strzałek przyrządów przezroczysty pierścień u nasady świdra zatrząsł się i począł drgać.

— Stój!... Stój!... — krzyknął rozpaczliwie Ławrow.

Zaledwie jednak platforma ruszyła ku ciemnej skale, gdy rozległ się głośny ryk, który powoli przeszedł w jednostajne huczenie. I nagle jak sałwa z mnóstwa armat, potoczył się potunelu ogłuszający grzmot. W strumieniach płynnego ognia, jak olbrzymi wielometrowy pocisk wyskoczył ze skały świder. Olbrzymia bryła oderwała się od skały, jak gdyby na sekundę zawisła w powietrzu, i runęła w dół.

To było ostatnie, co zdołał zauważyć Ławrow.

*) Pirometr — przyrząd do mierzenia wysokich temperatur.

## Program radiowy

**CZWARTEK — 11. 10. 1951 r.**

6.00 — Program ogólny. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Program lokalny. 6.18 — Wiadomości ze wsi (lok.) 6.30 — Dziennik. 6.50 — Koncert. 7.20 — Muzyka rozr. 7.55 — Wiadomości. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Muzyka. 13.30 — Aud. szkolna. 13.55 — Audycja szk. dla kl. IV. 14.15 — Muzyka. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Aud. „Gospodyni pięciu mórz". 16.30 — Radzieckie pieśni ludowe. 16.50 — Komentarz tygodnia. 17.00 — Wiadomości. 17.05 — Odpowiedzi fali 49. 17.15 — Poemat symf. 17.30 — Dla każdego coś miłego. 18.30 — Aud. literacka. 18.50 — Przed piątkowym koncertem. F. B. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 19.59 — Komunikat PIHM. 20.00 — Samochodem do pieśni ludowej. 20.20 — Koncert. 20.58 — Pogoda. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Utwory na harfę. 21.50 — Recenzja i fragment prozy. 22.10 — Koncert. 22.55 — Polska pieśń masowa. 23.00 — Muzyka rozr. 23.49 — Komunikat PIHM. 23.50 — Ost. wiadomości.

# Śmiało i szczerze

## Czytelnicy zapytują dlaczego?

**Spółdzielnia dla Handlu i Przemysłu Mięsnego „Unitra" nie odpowiada na zażalenia czytelników, złożone za naszym pośrednictwem?**

* * *

**COPP „Bacutil" we Wrzeszczu nie odpowiedział dotychczas na nasz list z dnia 13. 9. w sprawie premii dla ob. Machowskiego z Kościerzyny?**

* * *

**Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Gdańsku nie ma zwyczaju odpowiadać na listy?**

**W INNYCH LISTACH:**

**NAUCZYCIELE PROSZĄ O ŚWIATŁO**

We wsiach Brzeźno i Linowiec w gminie Starogard - Wieś panuje dziwna sytuacja: zelektryfikowano obie wsie i szkoły z wyjątkiem mieszkań nauczycieli. Wskutek tego nauczyciele, chcąc pracować wieczorem, muszą to robić w klasach szkolnych. Prosimy Prez. Gminnej Rady Narodowej w Starogardzie - Wsi o podłączenie mieszkań nauczycieli do sieci.

**NIE POWTÓRZY SIĘ**

W związku z wypadkiem sprzedaży przez CJD w Sopocie zepsutych jaj, Centrala Jajczarsko - Drobiarska w Warszawie zabroniła sprzedaży jaj plamistych w sieci detalicznej.

**ROWERZYŚCI POSTRACHEM DZIECI**

Ob. ZM z Malborka prosi odpowiednie czynniki o ukrócenie samowoli rowerzystów, którzy zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców ul. Jagiellońskiej, a szczególnie dzieci, harcując po chodnikach mimo tablic zakazujących jazdę po chodniku. Zwracanie uwagi rowerzystom przez mieszkańców nie odnosi skutku.

**POD ADRESEM MZBM**

Ob. Bolesław Szyjer z Sopotu, ul. Bitwy pod Płowcami 24, prosi Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych o jak najszybsze przebudowanie źle zainstalowanej rury ściekowej w domu przy ul. Bitwy pod Płowcami 24. Rura ta stale się zapycha wskutek wadliwej roboty instalatorów, powodując wylewy u lokatorów na parterze.

Mimo, że podanie w tej sprawie złożono już przed kilkoma tygodniami, MZBM dotychczas nie zareagował. Może go ta notatka wzruszy.

W tym samym domu w mieszkaniu ob. Heleny R. zniszczona jest rama okienna. W sierpniu przyszedł pracownik MZBM, by wstawić nową ramę. Ponieważ okazało się, że rama nie pasuje, poszedł i więcej się nie pokazał. Czy wie o tym MZBM?

**ODPOWIEDZI REDAKCJI:**

**Antoni Kwidziński, Łapalice, pow. Kartuzy.** — Robotnikom rolnym, zatrudnionym u prywatnych właścicieli gospodarstw, nie przysługuje zasiłek rodzinny. To samo rozporządzenie odnosi się również do stróżów nocnych, zatrudnionych przez prywatnych gospodarzy. Zatem nie przysługuje Panu zasiłek rodzinny.

**Halina Zarębska, Gdynia.** — Gazownia nie wyłącza gazu, jedynie przy zmniejszonym ciśnieniu zainstalowany w piwnicy reduktor powoduje wyłączanie. Należy w takim wypadku zadzwonić do pogotowia technicznego zakładów gazownictwa — numer 37-20. Nasi pracownicy mieszkają na tej samej ulicy i stwierdzają, że mają gaz bez przerwy.

**Franciszka Walkusz.** — Dochodzenie nie potwierdziło słuszności Pani zarzutów. Za niegrzeczne zachowanie się konduktorka została ukarana.

**Helena z Wrzeszcza.** — Prosimy o nazwisko i adres dla naszej wiadomości, abyśmy mogli załatwić sprawę konkretnie. Najlepiej byłoby, gdyby Pani mogła pofatygować się do naszej redakcji celem uzyskania szczegółowych informacji (dział „Śmiało i szczerze").

## POD ŚWIATŁO

# Paragon więcej kosztuje...

**Jeżeli ktokolwiek kupuje 40 m kretonu czy flaneli — no to jasne, że kreton nie posłuży za materiał do zrobienia sukienki nawet na najtęższą osobę, a z flaneli na pewno nie będzie „śpioszka" dla maleństwa.**

**Ten sam kreton za parę dni znajdzie się na rynku w innej już postaci, jako sukienki, które po odpowiednio wysokiej cenie zostaną wkręcone przez „dobrotliwe" pokątne handlarki najprawdopodobniej chłopom. Albo nawet i bez tej dodatkowej, krawieckiej fatygi kreton zostanie sprzedany, oczywiście po znacznie wyższej cenie, niż w sklepach uspołecznionych, do których nie zawsze jeszcze zagląda rolnik, przyzwyczajony przed wojną zaopatrywać się „na rynku".**

**Rezultatem tego procederu jest nabijanie kieszeni sprytnym spekulantom, szukającym uparcie nowych „ofiar".**

**Ale tym razem nie o to chodzi.**

**Chodzi mianowicie o to, że jeszcze dzisiaj nie wszyscy ekspedienci sklepów uspołecznionych należycie rozumieją cel i zadania uspołecznionego handlu. A rzecz wygląda tak:**

**— Proszę o pół metra kretonu, tego za 14,70 zł — z tymi słowami zwróciła się do ekspedienta klientka.**

**Sprzedający obejrzał się, ale nie ruszył się z miejsca.**

**— Na pół metra kretonu po tak niskiej cenie szkoda paragonu. Paragon więcej kosztuje, kreton jest taki tani, że można kupić metr.**

**— Drogi rzeczywiście nie jest, ale ja nie potrzebuję więcej...**

**Do rozmowy wmieszali się inni klienci:**

**— Za połowę tej ceny, proszę pana ekspedienta, czyli za pół metra kretonu po 14,70 zł za metr, można mieć dwa obiady stołówkowe z deserem, albo przeszło kilogram cukru i chleb, albo dwa kilo pomidorów, a wreszcie — sklep jest placówką uspołecznioną i ekspedient ma obowiązek obsłużenia klienta według jego potrzeb, a nie według własnej fantazji.**

**— A może ekspedient z żalem wspomina ów okres, kiedy to za jednym zrzuceniem beli na stół odmierzało się pewnej kategorii kupujących po 40—80 m kretoniku?**

* * *

**Wiecie, gdzie rozegrała się wyżej opisana scena?**

**Oto w Powszechnym Domu Towarowym w Sopocie. Komentarze do tego zajścia, prawdopodobnie nieodosobnionego, pozostawiamy dyrekcji PDT. (len.)**

Same naprawiamy korki
„MODA I ŻYCIE"
Nr 29
181-B.

# SPORTOWIEC BAŁTYCKI

## Za trzy dni startujemy w Marszach Jesiennych

**Marsze Jesienne stały się od dwóch lat najbardziej masową imprezą sportową w Polsce. Prawie półtora miliona ludzi stanęło w ubiegłym roku na starcie tej potężnej imprezy. Trasa marszów przebiegać będzie szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, którego narodziny i chrzest bojowy w bitwie pod Lenino czcimy corocznie tą tradycyjną imprezą.**

Naszym masowym startem podkreślamy siłę i sprawność fizyczną, przygotowanie do pracy i obrony naszej Ludowej Ojczyzny.

Już za trzy dni — w niedzielę 14 października, w dniu inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, tysiące, dziesiątki tysięcy młodzieży i dorosłych mieszkańców miast i wsi zapełnią miejsca startów.

**W Marszach Jesiennych mogą brać udział wszyscy zdrowi ludzie, którzy przekroczyli 14 rok życia.** Przypominamy, że Marsze tegoroczne przeprowadzone będą wyłącznie w konkurencji drużynowej z zastosowaniem współzawodnictwa drużynowego. Marsze szlakami zwycięstw będą równocześnie próbą na odznakę SPO. **Uczestnicy, którzy uzyskają czas, przewidziany regulaminem, wynik ten będą mieli zaliczony, jako normę na SPO.**

**KOBIETY:**

| | | |
|---|---|---|
| 3000 m | 15—16 | 26 min. |
| 5000 m | 17—18 | 44 min. |
| 5000 m | 19—25 | 40 min. |
| 5000 m | 26—32 | 44 min. |
| 5000 m | od 33 wzwyż | 50 min. |

**MĘŻCZYŹNI:**

| | | |
|---|---|---|
| 5000 m | 15—16 | 42 min. |
| 8000 m | 17—18 | 1:05 |
| 10000 m | 19—29 | 1:20 |
| 10000 m | 30—39 | 1:30 |
| 10000 m | od 40 wzwyż | 1:50. |

Startujący w marszach winni posiadać aktualne zaświadczenie lekarza (względnie legitymacje kontrolne SPO i BSPO). Mimo krótkiego okresu, jaki pozostał do momentu startu, należy przeprowadzić odpowiedni trening. Dotyczy to szczególnie młodzieży, która winna przejść, ewent. już przeszła właściwą zaprawę. Dodać należy, że do ogólnej akcji Marszów po raz pierwszy włączyła się również Liga Przyjaciół Żołnierza. Druki dla organizatorów i karty uczestnictwa odebrać można w Komitetach Kultury Fizycznej oraz w trójmieście w okręgowych radach zrzeszeń sportowych.

Poniżej podajemy punkty startów zrzeszeń związków zawodowych w Gdańsku i Sopocie:

**Godz. 9 — KOLEJARZ, start i meta: Warsztaty Naprawcze Nr 15 na Przeróbce, trasa prowadzi w kierunku morza.**

**Godz. 10 — STAL, start i meta: ul. Robotnicza (przy stoczni w Gdańsku), trasa w kierunku morza; OGNIWO — Gdańsk, start koło zajezdni WPKGG w Oliwie; SPÓJNIA, start przy Bramie Żuławskiej, trasa prowadzi w kierunku Przeróbki (Trojanu); UNIA i OGNIWO — SOPOT, start i meta na stadionie w Sopocie przy ul. Wybickiego; WŁÓKNIARZ, start i meta na boisku w Oliwie przy ul. Bytomskiej; BUDOWLANI, start przed gmachem Poczty Gdańskiej.**

## Na ringu w Tczewie

### Spójnia — Kolejarz 14:6

**Dużą frekwencją cieszyło się w Tczewie atrakcyjne spotkanie bokserskie pomiędzy Spójnią (Wybrzeże) a gdańskim Kolejarzem. Zwyciężyła drużyna Spójni 14:6.**

Kolejarz osłabiony był brakiem kontuzjowanych Chychły i Kleina. Nie umniejsza to jednak sukcesu Spójni, która dysponuje silnym i wyrównanym zespołem, mogącym w tej chwili zagrozić czołowym drużynom Wybrzeża.

W muszej ROZALEWSKI (Sp) wygrał już w pierwszej rundzie przez tko z SOBOLEWSKIM (K).

W koguciej KINOWSKI (Sp) wypunktował MILEWSKIEGO (K).

W piórkowej NOWAK (Sp) przegrał na punkty z SOCZEWIŃSKIM (K).

W lekkiej KAMIŃSKI (Sp) po dramatycznej walce zwyciężył LATOSZEWSKIEGO (K). Na początku spotkania po kilku silnych ciosach przeciwnika Kamiński był bliski nokautu. Dopiero w trzeciej rundzie osiągnął wysoką przewagę.

W lekkopółśredniej DYMARKOWSKI (Sp) przegrał z KUDŁACIKIEM (K).

W półśredniej lepszy technicznie KATA (K) zwyciężył TRAMOWSKIEGO (Sp).

W lekkośredniej ZELKA (Sp) zdobył punkty w. o.

W średniej po równorzędnym przebiegu KOPICKI (Sp) zwyciężył SEROCKIEGO (K).

W półciężkiej GRZYWACZ (Sp) zdobył punkty w. o.

W ciężkiej GROŚ (Sp) zmusił już w pierwszej rundzie do poddania się BORKA (K).

W ringu sędziował Jeruszka. Na punkty M. Blukis, Dymel i Federski.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

## Między gabinetami ministrów a naftowymi polami*)

Każdy, kogo interesują sprawy irańskiej nafty, sprawy imperialistycznej penetracji na Bliskim i Dalekim Wschodzie, sprawy anglo-amerykańskich sprzeczności i zagadnienia stosunków między południową i środkową Ameryką a Stanami Zjednoczonymi — winien przeczytać książkę, angielskiego publicysty, Michaela Brooksa — „Nafta a polityka zagraniczna".

Książka demaskuje kulisy imperialistycznej polityki zagranicznej i wykazuje jasno, że wszelkie frazesy, którymi burżuazja usiłowała zamazać prawdziwe oblicze swych zaborczych, wojennych planów — przeznaczone dla coraz to mniejszej liczby naiwnych i otumanionych, są parawanem dla „braterskiej" gry interesów imperialistycznych.

Za kulisami zagranicznej polityki wielkich mocarstw imperialistycznych stoi interes wielkiego kapitału, którego olbrzymią częścią — decydującą o wojnach i agresywnych posunięciach bankierów i przemysłowców — jest nafta.

Kd

*) „Nafta a polityka zagraniczna" — Michael Brooks, wyd. „Książka i Wiedza", Biblioteka Przekładów Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, tłum. z angielskiego — Zbigniew Czeczot - Gawrak, str. 178.

(10

Jednocześnie wyruszył z ukrycia mocniejszy wiaterek, rozsypał na fali drgające plamy niepokoju, podniósł małe, białe grzywienki. Las odpowiedział pomrukiem konarów.

— Nie ma teraz o czym mówić. — Odezwał się pojednawczo Piper. — Chodźmy już szukać ludzi. Trzeba się najeść, zadzwonić do naszych i jechać. Pewnie znowu będzie deszcz, albo śnieg.

— Pójdziemy — mruknął Boszka. — Wszyscy są zmęczeni.

Kiedy zeszli z kutra, obeszli go jeszcze raz wokoło.

— Nasz kuter... — powtarzał parokrotnie Barlasz. — Był nasz. A teraz wrak...

Szewa korciło, żeby się sprzeciwić. Wstrzymał się chwilę, aż wreszcie powiedział.

— Będzie jeszcze pływał, szyper mówił.

Barlasz niechętnie machnął ręką.

— Będzie, nie będzie. Wziąć za niego pieniądze z ubezpieczenia i niech tam już sobie spółdzielnia kupuje nowy. Wyjmą z niego motor, wał, śrubę, trochę sieci i żagla, a reszta tu zostanie aż ją morze zje i koniec.

— Gdzie teraz spółdzielnia kupi kuter, panie Barlasz? I to taki kuter, dębowy?

— Ja się będę za spółdzielnię martwił?

— Teraz pozostał w spółdzielni już tylko jeden kuter i trzy łodzie. Ryby potrzeba coraz więcej, o tym wszyscy wiedzą. Plan trzyletni przewiduje, że w przyszłym roku mamy złowić 60.000 ton ryby.

Barlasz spojrzał na niego, jakby go pierwszy raz widział.

— To ja się będę martwił? Co mi tam do jakichś planów? Niech się ci martwią, co plany układają. Dawniej planów nie było, ale za to ryba była.

Piper szedł obok Boszki przed tamtymi dwoma. Słyszeli rozmowę, ale się do niej nie wtrącali. Karol Piper nie chciał wkładać palca między drzwi.

Aż zagadnął go szyper.

— Co myślisz o tym kutrze, Karol? Warto podnosić, czy nie warto?

Nie chciał tego pytania. Dla Boszki miał wiele szacunku, liczył się z jego zdaniem, jak z niczyim innym. Pewien był, że stary szyper dobrze wiedział, co mówił. Kadłub kutra wcale nie musiał być tak rozbity, jak to przedstawiał Barlasz, może nawet był niewiele uszkodzony. Jeżeli tylko stępka trzymała — bez kwestii warto kuter podnosić. Zresztą musiała być cała, bo w przeciwnym wypadku kadłub wyglądałby całkiem inaczej, prawdopodobnie pokład nawet by się załamał.

Wszystko to prawda — z jednej strony. Ale z drugiej — Barlasz. Przecież to ojciec Jadwigi i przyszły jego teść. I z jego zdaniem trzeba się liczyć. Może zresztą — kto wie — ma jednak rację, też jest bowiem starym, doświadczonym rybakiem. Sztorm był tak gwałtowny, jak od lat nie pamiętano, najlepszy dowód, że ich wypróbowany w morzu kuter wyrzucił na brzeg. No tak, jako obeznany z motorem wiedział, że 50 koni mechanicznych na taki kuter, ciężki, dębowy, trochę było za mało. Słusznie, ale przez dziewięć lat życia tego kutra, strandowanie[1]) się nie zdarzyło. Tym razem fala biła nim o dno raz za razem, jak piłką, mogła więc nawet stępka pęknąć, tylko kuter się nie rozleciał, bo miał wyjątkowo mocną konstrukcję.

Przez wiele lat z oboma zżył się bardzo blisko. Będąc młodym praktykantem jeździł z nimi na zebrania Gminy Polskiej do Gdańska, lub Wrzeszcza, z nimi razem stawał niejednokrotnie oko w oko wobec rozwydrzonych bojówek hitlerowskich, nakłaniających ich do zaparcia się polskości. W czasie zlotu śpiewaczego z całego Pomorza we Wrzeszczu, na rok przed wojną, wybuchła bójka, wywołana przez sfanatyzowaną młodzież hitlerowską i wtedy zasłonił Boszkę przed kastetem młodego zbira, a sam został przez Barlasza wyciągnięty z rogu sali, do którego wparli go trzej szturmowcy. Z oboma łączyło go tak wiele...

Namyślał się nad odpowiedzią, zwlekał. Naprawdę, nie chciał tego pytania — lecz przyszło.

[1]) Wyrzucenie na brzeg w czasie sztormu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—2-12469 Druk GZG „Dom Prasy" — Gdańsk